

Sygn. akt I ACa 249/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Wiszniewska SSO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa G. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt I C 315/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda G. C. kwotę 49.968 (czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt osiem) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 28 listopada 2013 r. poczynając;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda G. C. rentę w kwocie po 950 (dziewięćset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie od dnia 1 grudnia 2013 roku poczynając, płatną do dnia 10- każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi;
5. nie obciąża powoda kosztami należnymi Skarbowi Państwa z zasądzzonego roszczenia;

6. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 2.630 (dwa tysiące sześćset trzydzieści) złotych tytułem części kosztów sądowych od których strona powodowa była zwolniona;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.200 (dwa tysiące dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 3.068,40 (trzy tysiące sześćdziesiąt osiem złotych i czterdzieści groszy) tytułem części opłaty sądowej od apelacji od której strona powodowa była zwolniona.

SSO del. T. Żelazowski SSA D. Jezierska SSA I. Wiszniewska

Sygn. akt. I ACa 249/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda G. C. 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od 5 września 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy spowodowane w wypadku komunikacyjnym z 4 maja 2007 r., 43.200 zł z tytułu skapitalizowanej renty wynikającej ze zwiększonych potrzeb, 20.404,08 zł z tytułu renty uzupełniającej, 1.200 zł z tytułu miesięcznej renty wynikającej ze zwiększonych potrzeb oraz 566,78 z tytułu miesięcznej renty uzupełniającej. Wnosił również o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki wymienionego wypadku. Podniósł, że zawarta między stronami ugoda, dotknięta jest sankcją nieważności, bowiem powód w dacie jej podpisywania, znajdował się w stanie wyłączającym świadome i przede wszystkim swobodne podjęcie decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że dniu 04.05.2007 r. A. C. kierując samochodem osobowym, nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze przez co stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i uderzył w drzewo. Powód był pasażerem samochodu. Samochód posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. W marcu 2009 r. powód podpisał z pozwanym ubezpieczycielem ugodę, na podstawie której ustalono, że wysokość odszkodowania za szkodę powstałą 4 maja 2007 r. z tytułu wszystkich wniesionych przez poszkodowanego roszczeń wynosi 85.000 zł. G. C. zgodnie z treścią ugody zaakceptował, że dokonana wypłata zaspokaja wszelkie roszczenia i zrzekł się na przyszłość wszelkich roszczeń wynikających ze szkody. Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w K.. Przy przyjęciu stwierdzono u powoda uraz czaszkowo - mózgowy - rozlany uraz mózgu. Powód był nieprzytomny, zaintubowany z prężeniami. Wykonano diagnostykę obrazową - w TK głowy stwierdzono krwiaka śródmózgowego w lewej okolicy skroniowej. Powód był konsultowany neurochirurgicznie bez wskazań do zabiegu, był sedowany na oddechu wspomaganym. W leczeniu wdrożono antybiotykoterapię, leczenie przeciwozrękowe. W następnej dobie hospitalizacji wykonano badanie kontrolne KT głowy - ujawniły się niewielkie ogniska stłuczenia i 2 mm krwiak przymózgowy. Narastały parametry urazu stłuczeniowego. W dniu 08.05.2007 r. wykonano kolejne kontrolne badanie KT głowy i stwierdzono drobne ogniska przymózgowe na czole bez efektu masy, nie wymagające leczenia neurochirurgicznego. Po konsultacji odstawiono u powoda sedację i odłączono od respiratora. Powód oddychał przez rurkę intubacyjną, obserwowano u powoda reakcje wyprostną na bodźce bólowe, powód spontanicznie otwierał oczy, nie nawiązywał kontaktu. Następnie powód został przekazany do dalszego leczenia do Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala w S., gdzie przebywał w okresie od 9.05.2007 r. do 31.05.2007 r., a następnie - do rehabilitacji do Szpitala (...) w B. „ Centrum (...). Był w stanie: leżący, siedział z podparciem, występowały uogólnione zaniki masy mięśni, bardziej po stronie prawej. W wyniku zastosowania kompleksowego postępowania rehabilitacyjnego uzyskano istotną poprawę.

Po zakończeniu rehabilitacji powód poruszał się samodzielnie, również po schodach. Ze względu na zaburzenia wyższych czynności nerwowych (zaburzenia koncentracji, pamięci świeżej) konieczna była nadal opieka osoby drugiej. Powód w wymienionej placówce medycznej przebywał do 25.07.2007 r. i został wypisany z zaleceniem konsultacji laryngologicznej (podejrzanie zwężenia tchawicy po tracheostomii) oraz psychologicznej. W wyniku konsultacji laryngologicznej w dniu 13.08.2007r. w Oddziale Laryngologicznym Wojewódzkiego Szpitala w K. stwierdzono u powoda zwężenie jatrogenne tchawicy. Został wypisany z zaleceniem zgłoszenia się na konsultację i ewentualne leczenie do Kliniki (...) w W.. W związku ze zwężeniem tchawicy w wyniku tracheostomii był hospitalizowany w Instytucie (...) w W. w okresie od 6.09.2007 r. do 24.10.2007 r. W dniu 17.10.2007 r. operowano go, wykonano resekcję odcinkową tchawicy z zespoleniem koniec do końca. W związku z urazami odniesionymi w wypadku komunikacyjnym korzystał z dalszej rehabilitacji. W okresie od 28 września do 12 października 2008 r. przebywał w Ośrodku (...) w J. na turnusie rehabilitacyjnym. Następnie w okresie od 1 do 14 sierpnia 2009 r. przebywał w Ośrodku (...) w P.. Na kolejnym turnusie rehabilitacyjnym powód przebywał w okresie od 22 września do 5 października 2010 r. w Ośrodku (...) w S.. Na wymienione turnusy powód wyjeżdżał z matką. W związku z deficytami zdrowotnymi, które pozostają w związku ze skutkami urazów odniesionych w wypadku komunikacyjnym G. C. korzystał z opieki lekarza neurologa i psychiatry.

Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S., na podstawie decyzji z 12 grudnia 2007 r. zaliczył powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności z przyczyn neurologicznych. W decyzji wskazano, że powód wymaga uczestnictwa w terapii zajęciowej, stałej lub długotrwałej opieki innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Następnie jego stan został zakwalifikowany do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Kolejną decyzją Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. z 31 stycznia 2012 r. powód został ponownie zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności z przyczyn neurologicznych i psychiatrycznych. We wskazaniach odnotowano, że powód wymaga aktualnie uczestnictwa w terapii zajęciowej, korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji w tym korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych.

Bezpośrednio przed wypadkiem powód był zatrudniony na podstawie umowy na czas określony od 1 maja 2007 r. do 30 września 2007 r., w charakterze konserwatora w Ośrodku (...) K. W.. Wcześniej w okresie od 1 sierpnia 1999 r. do 11 lutego 2000 r. i od 14 lutego 2000 r. do 12 października 2000 r. był zatrudniony w związku z praktycznym przygotowaniem do zawodu piekarza w (...) w S. oraz w Przedsiębiorstwie Produkcyjnym (...) Sp. z o.o. w K.. Poza tym, począwszy od 2002 r. do 2006 r. powód, z przerwami, zarejestrowany był jako osoba bezrobotna. Podejmował prace dorywcze jako pracownik budowlany. Przez dwa lata przebywał w Zakładzie Karnym. G. C. posiada wykształcenie podstawowe. Ukończył jedynie dwie klasy zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku piekarz. Obecnie nie pracuje. Jest uczestnikiem zajęć w (...) w S.. W 2011 r. powód ukończył kurs komputerowy i obsługi kasy fiskalnej zakończony uzyskaniem certyfikatu. Powód mieszka z rodzicami. Matka zajmuje się prowadzeniem jego spraw. Decyduje o jego wydatkach, dysponuje świadczeniem rentowym, które otrzymuje. Po wypadku został uznany za całkowicie a następnie częściowo niezdolnego do pracy i pobiera świadczenie rentowe z ZUS, obecnie w wysokości 465,56 zł miesięcznie. Przed wypadkiem powód pozostawał w związku małżeńskim, z którego miał jedno dziecko - córkę, ma ona obecnie sześć lat. Po wypadku małżeństwo powoda zostało rozwiązane przez rozwód. Córka powoda pozostaje pod opieką matki. Powód ma również syna z poza związku małżeńskiego, który ma obecnie 9 lat. Formalne ojcostwo tego dziecka nie jest ustalone. G. C. nie sprawuje opieki nad dziećmi, kontakt z nimi ma sporadyczny.

Według opinii psychologicznej sporządzonej w sprawie sygn. akt II K 240/07, u powoda wystąpiły zaburzenia powstrząsowe po rozlanym urazie mózgu z upośledzeniem funkcji orientacyjno - poznawczych i przystosowawczych. Funkcje poznawcze powoda uległy uszkodzeniu w 50% w stosunku do ich stanu z okresu przed urazem. Biegła rozpoznała u powoda lekkie upośledzenie umysłowe ze znacznymi zmianami patologicznymi w CUN. Destrukcyjnie uległy wyższe czynności korowe: zdolność myślenia sekwencyjnego i abstrakcyjnego, planowania, organizowania i przewidywania, zdolność uczenia się nowych informacji - zwłaszcza eksponowanych symbolicznie, koordynacja wzrokowo - ruchowa i organizacja przestrzenna. W wyniku doznanego urazu mózgu powód nie był w stanie realizować podstawowych ról życiowych i zawodowych, był niezdolny do organizowania środków a utrzymanie swoje i rodziny.

Na podstawie opinii psychologiczno - psychiatrycznej wykonanej na potrzeby niniejszego postępowania Sąd ustalił, że aktualnie u G. C. nie stwierdza się niedorozwoju umysłowego i choroby psychicznej. Rozpoznano u powoda encefalopatię pourazową pod postacią obniżenia sprawności funkcji poznawczych do poziomu pogranicza normy upośledzenia, ze zmianami charakterologicznymi. Encefalopatia pourazowa powstała w wyniku wypadku jakiego doznał G. C. w dniu 4 maja 2007 r. spowodowała u niego 50% uszczerbku w zdrowiu psychicznym. Wpływ tego uszczerbku na funkcjonowanie powoda w zwykłych sferach życia codziennego dotyczy aktualnie załatwiania spraw urzędowych. Powód wymaga pomocy innych osób w rozumieniu pism urzędowych, formułowaniu pism. Zachował on zdolność do samodzielnej decyzji przy czym wymaga motywacji do dbania o sprawy socjalno - bytowe, kontynuację leczenia i rehabilitację. W ocenie biegłych uszczerbek w sferze zdrowia psychicznego powoda w następstwie wypadku aktualnie jest utrwalony i brak podstaw do przewidywania, aby w przyszłości występowały w tym zakresie jakiegokolwiek niekorzystne zmiany, wykluczone jest pogorszenie stanu zdrowia powoda w przyszłości. Doznane przez powoda obrażenia miały wpływ na zdolność do świadomego wyrażania woli, logicznych wypowiedzi, realnego oceniania zdarzeń z otoczenia w początkowym okresie po doznanych urazach głowy tj. do czasu hospitalizacji w Klinice (...) w W., gdzie przebywał do 24.10.2007 r. Zdolność do świadomego wyrażania woli, logicznych wypowiedzi, realnego oceniania zdarzeń G. C. odzyskiwał stopniowo w miarę postępów leczenia i rehabilitacji. Aktualnie zdolność do świadomego wyrażania woli, logicznych wypowiedzi, realnego oceniania zdarzeń jest zachowana. Następstwem urazów doznanych na skutek wypadku jest trwale uszkodzenie mózgu objawiające się głównie zaburzeniami pamięci. W porównaniu ze stanem po wypadku nastąpiła poprawa stanu zdrowia. Obecnie powód jest sprawny ruchowo, w miarę samodzielny. Nie wymaga stałej a jedynie częściowej pomocy w czynnościach dnia codziennego, głównie w załatwianiu spraw urzędowych. Przy uwzględnieniu czasu jaki upłynął od wypadku, nie nastąpi już u powoda pogorszenie stanu zdrowia. Obecny stan zdrowia G. C. pozwala na wykonywanie prostych prac fizycznych np. prac porządkowych, ogrodniczych itp. Nie może natomiast wykonywać ciężkich prac fizycznych, prac na wysokości, przy maszynach w ruchu.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Wskazał, że podstawa odpowiedzialności strony pozwanej nie była kwestionowana również przez nią samą a odpowiedzialność ubezpieczyciela jest determinowana zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego sprawcy wypadku, ma zatem charakter gwarancyjny, pochodny i jest oparta na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c.). Odpowiedzialność sprawcy wypadku przesądzona została wyrokiem skazującym. Sąd cywilny jest związany treścią takiego wyroku (art.11 k.p.c.) co oznacza, że badanie przesłanek warunkujących odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku jest zbędne. Przy ustaleniu następstw zdarzenia (dotyczy to charakteru obrażeń doznanych przez powoda), Sąd dodatkowo uwzględnił opinie sporządzone przez biegłych z zakresu neurologii, psychologii i psychiatrii oraz z zakresu medycyny pracy.

Powód zakwestionował zawartą w dniu 13 marca 2009 r., ugodę pozasądową, w której strony ustaliły, że wysokość odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 4 maja 2007 r. z tytułu wszelkich roszczeń poszkodowanego wynosi 85.000 zł, przy czym kwota ta została powodowi wypłacona w całości. Odszkodowanie we wskazanej wysokości zaspokajać miało wszelkie roszczenia powoda wynikające z wypadku, a dodatkowo a powód zrzekł się wówczas wszelkich roszczeń z tego tytułu, poza roszczeniami rentowymi. Twierdził, że nie był w stanie w sposób świadomy składać oświadczeń a nadto ugoda w tym kształcie była niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Sąd Okręgowy dokonał zatem analizy ugody pod kątem przepisów art. 82 k.c. i doszedł do wniosku, że brak było podstaw do przyjęcia, że powód zawierając ugodę znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. G. C. miał świadomość tego, co czyni, a jego dolegliwości będące następstwem wypadku drogowego w tamtym czasie nie wyłączały w sposób absolutny jego swobody w powzięciu decyzji o zawarciu ugody i wyrażeniu w tym zakresie swojej woli a o czym świadczy opinia psychiatryczno - psychologiczna. Wynika z niej, że doznane przez powoda obrażenia miały wpływ na zdolność do świadomego wyrażania woli, realnego oceniania zdarzeń z otoczenia jedynie w początkowym okresie po doznanych urazach głowy tj. do czasu hospitalizacji w Klinice (...), gdzie przebywał on do 24 października 2007 r. U powoda nie stwierdzono istotnie zaawansowanych objawów otepiennych a funkcje poznawcze umożliwiały mu pełne rozeznanie w sytuacji. Sąd Okręgowy wnioski opinii zaakceptował w całości i uznał za własne. Podkreślił, że powód w postępowaniu likwidacyjnym był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem

jego świadomość prawną ocenić należało w kontekście pewnego obostrzenia, że był on reprezentowany w sposób fachowy i z należytą starannością.

Na uwzględnienie, zdaniem Sądu I instancji, zasługiwał natomiast zarzut, dotyczący sprzeczności zawartej ugody z zasadami współżycia społecznego, znajdujący oparcie w treści art. 58 § 2 k.c. Ugoda bowiem, naruszała zasadę zaspokojenia realnych potrzeb powoda, tj. współmierności zadośćuczynienia do doznanej szkody, a przez to była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą pełnego odszkodowania, zarówno w sferze majątkowej, jak i niemajątkowej. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 917 k.c. ugoda (tzw. ugoda materialnoprawna, w odróżnieniu od ugody sądowej - art. 184 k.p.c.) jest umową, w której strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Ugoda wymaga, aby ustępstwa poczynione były przez obie strony. Skoro zaś strony postanowiły, że wypłacone odszkodowanie całkowicie zaspokoi roszczenie powoda z tytułu szkody i spowoduje wygaśnięcie wszelkich roszczeń powoda z tego tytułu, to zdaniem Sądu, sformułowania te świadczą o tym, że ugoda z marca 2009 r. została zawarta wyłącznie w interesie pozwanego ubezpieczyciela z pokrzywdzeniem powoda. Dokonując analizy przesłanek o wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd wskazał, że G. C. w dacie wypadku miał 25 lat. Dopiero co, po dłuższej przerwie, podjął zatrudnienie jako konserwator, w ośrodku wczasowym, na podstawie umowy zawartej na okres sezonu letniego. Pozostawał wówczas w związku małżeńskim, z którego miał córkę. Grywał w piłkę nożną, należał do klubu (...). Wypełniał zatem określone funkcje społeczne. Rodzaj i charakter obrażeń, jakich doznał na skutek wypadku w sposób znaczący zmienił jego życie. Stan powoda tuż po wypadku był bardzo ciężki a doznane urazy realnie zagrażały życiu. Doznał rozlanego urazu mózgu, tuż po wypadku był nieprzytomny. Był hospitalizowany w Oddziałach Anestezjologicznych i Intensywnej Terapii szpitali w K. i S. niemal przez cały miesiąc. Następnie przez dwa miesiące poddany był leczeniu rehabilitacyjnemu w Oddziale rehabilitacji Neurologicznej Szpitala (...) w B.. Podczas rehabilitacji od początku musiał się uczyć podstawowych czynności - chodzenia, samodzielności w czynnościach dnia codziennego. Wprawdzie zastosowana rehabilitacja przyniosła istotną poprawę w sferze fizycznej, jednak ze względu na powstałe i utrzymujące się zaburzenia wyższych czynności nerwowych (zaburzenia orientacji, pamięci świeżej), koniecznym stało się zapewnienie powodowi opieki osoby drugiej. Konsekwencją wypadku była również konieczność poddania się przez powoda zabiegowi operacyjnemu resekcji odcinkowej tchawicy. Znacznie zmieniła się również sytuacja osobista, życiowa powoda. Po wypadku jego małżeństwo rozwiązane zostało przez rozwód, stracił on kontakt z dziećmi. Obecnie mieszka z rodzicami i korzysta w codziennym funkcjonowaniu ze znacznego wsparcia matki. Przełożyło się to również na sposób funkcjonowania w społeczeństwie (wycofanie z kontaktów społecznych, utrzymujący się początkowo brak orientacji w terenie, kłopoty z pamięcią). Wszystkie te elementy stanowiły wypadkową stresu, jakiego doznał oraz uszkodzenia na skutek wypadku centralnego układu nerwowego, co z kolei spowodowało wystąpienie u niego zmian w psychice. Obecnie powód odczuwa jeszcze skutki wypadku, głównie w zakresie samodzielności funkcjonowania i częściowego ograniczenia w czynnościach domowych i urzędowych. Sposób i tryb funkcjonowania powoda uległ zmianie ale jego obecny stan jest już ustabilizowany, nie jest realnym prawdopodobieństwem wystąpienia dalszych niekorzystnych skutków w związku z obrażeniami doznanymi w wypadku. Z drugiej strony stan powoda po wypadku jakkolwiek ciężki, nie wymagał jednak leczenia operacyjnego. Okres leczenia łącznie z rehabilitacją nie był bardzo długi a leczenie przyniosło znaczną poprawę jego stanu zdrowia. Nie odczuwa on obecnie istotnych dolegliwości fizycznych. Częściowo ograniczone funkcjonowanie w sferze psychicznej, nie jest zaś tak uciążliwe, jak usiłował wykazać powód. Jest on aktywnym uczestnikiem zajęć w (...) w S.. Po wypadku ukończył kurs obsługi komputera i kasy fiskalnej. Ma możliwość podejmowania lekkich prac fizycznych. Aktualnie wymaga jedynie pomocy przy załatwianiu spraw urzędowych, w rozumieniu i formułowaniu pism urzędowych przy zachowaniu jednocześnie zdolności do samodzielnych decyzji. Te okoliczności, zdaniem sądu uzasadniały zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwotę 35.000 zł z tytułu zadośćuczynienia z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, gdyż na ten dzień krzywda w swym zasadniczym wymiarze przybrała kształt ostateczny (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie, zdaniem Sądu Okręgowego, roszczenia powoda w zakresie żądanej skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb, renty uzupełniającej oraz przyznania powodowi dalszych świadczeń miesięcznych opartych na wymienionych podstawach. Dokonując analizy art.444 § 2 k.c. Sąd wskazał, że utrata możliwości zarobkowych wiąże się z oceną posiadania tych możliwości przez poszkodowanego w zasadzie bezpośrednio przed wystąpieniem zdarzenia, w wyniku którego utrata ich miałaby nastąpić. Renta z tytułu utraconych

zarobków nie pozostaje w przypadku powoda w normalnym związku przyczynowym z doznanym urazem za wskazany okres, stąd brak uzasadnionych podstaw dla jej przyznania. Jak wynika bowiem z ustalonych w sprawie okoliczności, powód nie posiadał stabilizacji w zakresie zatrudnienia jak i osiągniętych zarobków. Uzasadnionym jest nawet twierdzenie, że uchylał się od podejmowania pracy dla zapewnienia sobie i rodzinie koniecznych środków utrzymania. Przed wypadkiem posiadał zatrudnienie jedynie na czas określony. Wcześniej podejmował prace dorywcze, był zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Na dwa lata przed wypadkiem odbywał również karę pozbawienia wolności. Powód ma jedynie podstawowe wykształcenie, bowiem przerwał naukę zawodu piekarza. Zdaniem Sądu, jego potencjalne możliwości zarobkowe nie są znaczne i brak jest uzasadnionych podstaw, dla przyjęcia aby dysponował on realną możliwością osiągnięcia stałych zarobków nawet na poziomie najniższego wynagrodzenia krajowego. Wprawdzie posiada obecnie orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, jednak jak wynika z opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii i medycyny pracy ma on możliwość podejmowania lekkich prac fizycznych. Jego możliwość zarobkowania nie została zatem wyłączona. Zdobył ponadto dodatkowe umiejętności po ukończeniu kursu komputerowego oraz obsługi kasy fiskalnej. Dlatego Sąd uznał za niezasadne domaganie się przez G. C. renty z tytułu utraconych zarobków. Sąd podkreślił, że powód otrzymuje świadczenie rentowe z ubezpieczenia społecznego. Jakkolwiek jest ono nieco niższe niż najniższe wynagrodzenie, to jednak stanowi źródło stałego dochodu, którego przed wypadkiem powód nie posiadał. Ten dochód i możliwy do uzyskania z prostych prac dorywczych, które powód jest zdolny wykonywać, wyczerpują uszczerbek poniesiony w następstwie wypadku.

Odnośnie żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd wskazał, że powód potrzeb takich nie wykazał. Nie ponosił on w związku z wypadkiem i doznanymi urazami dodatkowych kosztów. W czasie kiedy wymagał on kompleksowej opieki przebywał w szpitalu. Po okresie hospitalizacji zamieszkał z matką i korzystał z jej wsparcia w codziennym funkcjonowaniu. Nie wiązało się to jednak z jakimikolwiek kosztami. Matka powoda jest emerytką, na co dzień przebywa w domu. Udzielenie pomocy synowi w codziennym funkcjonowaniu, nie wymagało zatem z jej strony nadmiernych wyrzeczeń czy nakładów. Co więcej, po rehabilitacji uzyskano znaczną poprawę stanu zdrowia powoda, tak że samodzielnie się poruszał i wykonywał czynności związane z codziennym funkcjonowaniem. Powód nie wykazał również, aby ponosił dodatkowo koszty związane z zakupem środków farmakologicznych, wydatki związane z koniecznością dojazdu do lekarzy. Z jego zeznań wynika jednoznacznie, że obecnie nie przyjmuje już na stałe leków. Z niezbędnej pomocy lekarskiej korzysta bezpośrednio w miejscu swojego zamieszkania w S.. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia by powód ponosił dodatkowe miesięczne koszty związane ze swoim utrzymaniem, które stanowiłyby następstwo wypadku. Stąd też jego roszczenie o rentę z tytułu zwiększonych wydatków nie zostało uwzględnione. Sąd nie uwzględnił również roszczenia powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, które mogą powstać w przyszłości (art. 189 k.p.c.). Stan zdrowia powoda nie uzasadnia bowiem założenia, że będzie on ulegał pogorszeniu bezpośrednio w związku ze skutkami wypadku z 4 maja 2007 r. Z opinii biegłych wynika, że uszczerbek w sferze zdrowia psychicznego powoda jest utrwalony i wyłączone jest prawdopodobieństwo występowania w przyszłości niekorzystnych zmian. Wykluczone jest też pogorszenie zdrowia powoda z powodu urazów doznanych w wypadku. Niezasadnym zatem byłoby obciążanie strony pozwanej ryzykiem obowiązku kompensaty zakresu cierpień i dyskomfortu życiowego wynikających z innych chorób czy czynników aniżeli skutki wypadku.

Sąd dał wiarę wszystkim dowodom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych. Wskazał, że dowody te wzajemnie się uzupełniały, obrazując rzeczywiste skutki wypadku G. C.. Dokumenty złożone do akt nie budziły wątpliwości Sądu, nie były również kwestionowane przez strony. Sąd dał też wiarę zeznaniom powoda oraz wskazanego przez niego świadka, pozostawały one bowiem spójne z pozostałym materiałem dowodowym i pozwoliły na ustalenie przebiegu i sposobu leczenia oraz na ocenę następstw w jego sytuacji zdrowotnej i osobistej. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały również sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłych, które Sąd zaaprobował w całości a wprowadzone z nich wnioski uznał za własne.

Z tych względów zadośćuczynienie powyżej kwoty 35.000 zł, o rentę oraz o ustalenie, Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Na zasadzie art. 102 k.p.c., Sąd obciążył powoda jedynie w części obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanego, w zakresie w jakim przegrał sprawę. Sąd miał tym na względzie charakter zgłoszonego przez powoda roszczenia oraz jego aktualną sytuację materialną.

Na podstawie art. 113 ust.2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.750 zł z tytułu opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziły się obie strony.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie w zakresie, w jakim oddalono powództwo. Zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego , a w szczególności:

- przepisu art. 445§1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia;
- przepisu art.444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pomimo iż powód utracił zdolność do pracy zawodowej nie przysługuje mu renta uzupełniająca stanowiąca różnicę pomiędzy hipotetycznymi zarobkami a rentą jaką powód otrzymuje z ZUS
- przepisu art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie , że powodowi nie przysługuje renta z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z tym, że pomoc w czynnościach życia codziennego jest sprawowana przez matkę powoda oraz że pomoc ta dla matki powoda nie jest uciążliwa;

II. Naruszenie prawa procesowego, które ma istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1. przepisu art. 233 k.p.c. tj. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez :

- sprzeczność rozstrzygnięcia Sądu I Instancji z okolicznościami, które Sąd ustalił w toku postępowania;
- wyprowadzenie przez Sąd logicznie błędnego wniosku z ustalonych przez siebie okoliczności;
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie faktów za ustalone bez dostatecznej podstawy (fakty nie zostały dostatecznie potwierdzone materiałem dowodowym);
- sąd przyjął fakty za nieudowodnione pomimo istnienia w materiale dowodowym dostatecznej podstawy do ich ustalenia;art.236 k.p.c. poprzez niedopuszczenie w sposób formalny wszystkich dowodów, na których oparł się Sąd przy rozstrzygnięciu;

2. przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia a mianowicie ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn , dla których innym dowodom odmówił wiarygodności oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Z tych względów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda na podst. art. 445 § 1 k.c., dalszej kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy spowodowane wypadkiem komunikacyjnym z dnia 04.05.2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05.09.2011 r.;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 43.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 05.09.2011 r. oraz kwoty 1.200 zł tytułem miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej do pierwszego dnia każdego miesiąca poczynając od 01.09.2011 r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowanej renty uzupełniającej w kwocie 20.404,08 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 05.09.2011r. oraz kwoty 566,78 zł. tytułem miesięcznej renty uzupełniającej płatnej do pierwszego dnia każdego miesiąca poczynając od 01.09.2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania;

nadto zasądzenie kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części tj.:

- w jego punkcie 1. - w zakresie, w którym Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda G. C. od pozwanego Towarzystwa ubezpieczeń kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 05 września 2011 r.;

- w jego punkcie 3. - w zakresie, w którym Sąd I instancji zasądził na rzecz pozwanej od powoda z tytułu kosztów procesu wyłącznie kwotę 2 000 zł;

- w jego punkcie 4. - w zakresie, w jakim Sąd I instancji nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz skarbu Państwa-Sądu Okręgowe w Koszalinie obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych, a zamiast tego nałożył częściowo tenże obowiązek - w wymiarze zapłaty kwoty 1 750 zł - na stronę pozwaną.

Z tego względu pozwana wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie wniesionego przez powoda G. C. powództwa w całości;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zakładu ubezpieczeń wszelkich kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa advokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz Sądem II instancji;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w kwestionowanym przez stronę pozwaną zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 917 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. i art. 5 k.c. - poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą nietrafnym przyjęciem, iż w będącym przedmiotem niniejszego sporu stanie faktycznym należało przyjąć, iż zawarta pomiędzy stronami ugoda pozasądowa z miesiąca marca 2009 r. naruszyła regułę współmierności zadośćuczynienia w stosunku do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i jako korzystna li tylko dla pozwanego zakładu ubezpieczeń, nie zaś dla obu stron przedmiotowego stosunku prawnego, powinna zostać uznana za nieważną - w sytuacji, gdy powód dysponował w momencie zawierania owej ugody pełną świadomością odnośnie treści podejmowanej przez siebie czynności prawnej, a nadto był wówczas reprezentowany przez fachowego pełnomocnika trudniącego się dochodzeniem odszkodowań powypadkowych, wobec czego nie sposób przyjąć, ażeby istotnie podpisana w takim trybie ugoda nie była uprzednio odpowiednio przeanalizowana przez pryzmat interesów poszkodowanego i w konsekwencji naruszyła jego prawnie chroniony interes, tym bardziej że podstawą uznania ugody za nieważną mogłoby być wyłącznie rażące pokrzywdzenie poszkodowanego, o którym - wobec bezspornego uiszczenia na jego rzecz przez pozwaną kwoty 85 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przezeń krzywdę - nie sposób mówić w realiach przedmiotowej sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., poprzez niezasadne przyjęcie, iż w warunkach powyższej sprawy należało zasądzić odsetki ustawowe od kwoty przyznanego powodowi dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, poczynając od dnia 05 września 2011 r. - w sytuacji, gdy w istocie brak było podstaw faktycznych i prawnych do zastosowania opisanego rozwiązania, albowiem w przypadku ustalenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia w wyroku, to jest wedle stanu sprawy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy,

odsetki za ewentualne opóźnienie zobowiązanego w płatnościach powinny zostać zasądzone, licząc od dnia następnego po dniu wyrokowania, nie zaś niejako z mocą wsteczną, czyli od wskazanej w treści zaskarżonego orzeczenia;

3. naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej, lecz nie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, i nietrafne przyjęcie, iż przedłożony Sądowi w toku sprawy przez strony materiał dawał podstawę do stwierdzenia, iż zawarta pomiędzy stronami ugoda poza-sądowa z miesiąca marca 2009 r. naruszyła regułę współmierności zadośćuczynienia w stosunku do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i jako korzystna li tylko dla pozwanego zakładu ubezpieczeń, nie zaś dla obu stron przedmiotowego stosunku prawnego, powinna zostać uznana za nieważną - w sytuacji, gdy powód dysponował w momencie zawierania owej ugody pełną świadomością odnośnie treści podejmowanej przez siebie czynności prawnej, a nadto był wówczas reprezentowany przez fachowego pełnomocnika trudniącego się dochodzeniem odszkodowań powypadkowych, wobec czego nie sposób przyjąć, ażeby istotnie podpisana w takim trybie ugoda nie była uprzednio odpowiednio przeanalizowana przez pryzmat interesów poszkodowanego i w konsekwencji naruszyła jego prawnie chroniony interes, tym bardziej że podstawą uznania ugody za nieważną mogłoby być wyłącznie rażące pokrzywdzenie poszkodowanego, o którym - wobec bezspornego uiszczenia na jego rzecz przez pozwaną kwoty 85.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przezeń krzywdę - nie sposób mówić w realiach przedmiotowej sprawy;

4. naruszenie prawa procesowego, a to art. 102 k.p.c., poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji nieobciążenie powoda w całości obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego Towarzystwa ubezpieczeń poniesionych przezeń kosztów procesu - w sytuacji, gdy nie zaszły dostateczne przesłanki do zastosowania normy zawartej w tymże przepisie prawnym, ponieważ konieczność uiszczenia całości kosztów procesu powinna spoczywać wyłącznie na stronie powodowej, która finalnie utrzymała się przy swoich żądaniach procesowych jedynie w znikomej części, a wobec sformułowania przez powoda, reprezentowanego wszak przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, nader wygórowanych i nieodpowiadających stanowi faktycznemu niniejszej sprawy roszczeń w stosunku do pozwanego Towarzystwa nie sposób przyjąć, ażeby istotnie wystąpiły obiektywne przesłanki do zwolnienia powoda z obowiązku uiszczenia należnych kosztów procesu w trybie art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna w części, natomiast apelacja strony pozwanej okazała się zasadna, co do kwoty 35.000 zł, w całości.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd I instancji, z tym uzupełnieniem, że powód częściowej pomocy w czynnościach dnia codziennego wymaga także w zakresie przygotowywania mu posiłków, nadzoru nad wykonywanymi czynnościami i nie mógłby on bez takiej pomocy osób trzecich samodzielnie funkcjonować. Powód może także podjąć zatrudnienie, ale wykonywać może tylko proste, nieskomplikowane czynności, do których musiałby zostać przyuczony. Nie mógłby pracować ani na kasie fiskalnej, gdyż nie zna wartości pieniądza, ani na komputerze, gdyż nim posługuje się tylko do zabawy. Powód doznał urazu mózgu i zmiany w tym zakresie są nieodwracalne, chociaż jest w miarę sprawny fizycznie. Jego stan zdrowia jest ustabilizowany i nie powinien w przyszłości ulec pogorszeniu. Okoliczności te Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie wysłuchania biegłych A. S. i P. K. w trybie art. 286 k.p.c. Wyjaśnieniom biegłych w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni dał wiarę, albowiem są one spójne z wydanymi na piśmie opiniami, są logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w opiniach psychologicznej i psychiatrycznej oraz zeznaniach D. C. co świadczonej na rzecz powoda codziennej pomocy. Sąd Apelacyjny nadto ustalił, że minimalne wynagrodzenie za rok 2008 wynosiło 1126 zł miesięcznie (Dz.U. z 2007, Nr 171, poz. 1209), za rok 2009 – 1276 zł miesięcznie (M.P. Nr 55 poz. 499), za rok 2010 – 1317 zł miesięcznie (M.P. z 2010, Nr 48, poz. 709), za rok 2011 – 1386 zł miesięcznie (Dz.U. z 2010, Nr 194, poz. 1288), za rok 2012 – 1500 zł miesięcznie (Dz.U. z 2011, Nr 192, poz. 1141), za rok 2013 – 1600 zł miesięcznie (Dz.U. z 2012, poz. 1026), na rok 2014 – 1680 zł miesięcznie (Dz.U. z 2013, poz. 1074). Powód w 2008 r. otrzymywał rentę w kwocie 413 zł miesięcznie, w 2009 r. – w kwocie 465 zł miesięcznie, w 2010 r. - w kwocie 485 zł miesięcznie, w 2011 r. – w kwocie 498 zł miesięcznie, w 2012 r. – w kwocie 556 zł miesięcznie, w 2013 r. - w kwocie 580 zł miesięcznie (dowód: decyzje ZUS w aktach (...) Oddział w K. dotyczące G. N. (...) w załączeniu do akt I C 315/11 SO w Koszalinie).

Sąd Apelacyjny dokonał jednak odmiennej oceny tych ustaleń, niż uczynił to Sąd I instancji, z przyczyn wskazanych poniżej.

Mając na uwadze ustalenia Sądu Okręgowego, uzupełnione ustaleniami poczynionymi jak powyżej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powodowi przysługuje zarówno renta z tytułu zwiększonych potrzeb, jak i renta uzupełniająca związana z częściową utratą zdolności do pracy. Bezsprzeczne jest, że roszczenia rentowe nie zostały objęte ugodą pozasądową zawartą pomiędzy stronami w marcu 2009 r., gdyż wyłączenie w tym zakresie wyraźnie zaznaczono w treści tej ugody (k. 211 akt szkodowych pozwanego).

Nie ulega przy tym w sprawie żadnej wątpliwości fakt, w świetle uzupełniającego przesłuchania biegłych, że powód nie mógłby samodzielnie funkcjonować bez codziennej pomocy osób trzecich. Okoliczność, że taką codzienną opiekę nad powodem sprawuje matka, która jest emerytką, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, nie pozbawia powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c., zgodnie z ugruntowanym w tym zakresie orzecznictwem, nie jest bowiem uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego i renta ta przysługuje także w sytuacji, w której opiekę sprawują nieodpłatnie członkowie rodziny, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Decydujące, dla oceny czy taka renta przysługuje, jest jedynie powstanie nowej zwiększonej w stosunku do sytuacji sprzed wypadku i pozostającej z nim w adekwatnym związku przyczynowym potrzeby, której zaspokojenie generuje nowe, zwiększone wydatki, nie jest zaś istotne czy i w jaki sposób poszkodowany będzie faktycznie te potrzeby zaspokajał. Taka sytuacja ma zaś miejsce w niniejszej sprawie. Przed wypadkiem powód był młodym, zdrowym człowiekiem, który nie wymagał pomocy osób trzecich w żadnych sprawach czy to życia codziennego, czy też urzędowych. Obecnie, wskutek urazów doznanych w wypadku, powód nie jest w stanie zupełnie samodzielnie funkcjonować i wymaga pomocy innych osób. Jego sytuacja w tym zakresie się więc diametralnie zmieniła. Biorąc zaś pod uwagę zakres tej codziennej pomocy jakiej wymaga powód ze strony osób trzecich, a więc że pomoc ta obejmuje codzienne przygotowywanie mu posiłków, nadzór nad wykonywanymi przez niego czynnościami domowymi, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, Sąd Apelacyjny ocenił, że powód wymaga takiej pomocy w zakresie dwóch godzin dziennie. Powód jest bowiem sprawny ruchowo, a nawet mógłby podjąć zatrudnienie w zakresie wykonywania prostych prac fizycznych, a więc twierdzenia, że takiej pomocy wymaga w zakresie czterech godzin dziennie uznać należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego za wygórowane i niczym nie wykazane. Ponieważ powód nie wykazał, że stawka 10 zł za godzinę jest stawką, która na terenie zamieszkania powoda płaci się za usługi porządkowe czy związane z opieką, a renta z tego tytułu powodowi niewątpliwie się należy, Sąd Apelacyjny posłużył się, jako najbardziej korzystnym dla pozwanego, miernikiem minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w latach, za które powód domagał się renty z tego tytułu, w przeliczeniu na dwie godziny dziennie, które uznał za adekwatne do sprawowanej przez matkę powoda opieki nad powodem.

Powód z powództwem wystąpił 8 września 2011 r., a zatem renta przysługuje mu od września 2008 r. Minimalne wynagrodzenie za rok 2008 r. wynosiło 1126 zł miesięcznie (Dz.U. z 2007 r., Nr 171, poz. 1209) i w roku tym było 2016 godzin pracy, zatem powodowi za 4 miesiące przysługiwałaby kwota 1608 zł ($1126 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} : 2016 \text{ godzin} = 6,70 \text{ zł za godzinę}$; $30 \text{ dni} \times 4 \text{ miesiące} \times 2 \text{ godziny dziennie} \times 6,70 \text{ zł za godzinę} = 1608 \text{ zł}$). Minimalne wynagrodzenie za 2009 rok wynosiło 1276 zł (M.P. Nr 55 poz. 499) i w roku tym było 2024 godziny pracy, zatem powodowi przysługiwałaby kwota 5472 zł ($1276 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} : 2024 \text{ godzin} = 7,60 \text{ zł za godzinę}$; $30 \text{ dni} \times 12 \text{ miesięcy} \times 2 \text{ godziny} \times 7,60 \text{ zł} = 5472 \text{ zł}$). Minimalne wynagrodzenie za rok 2010 wynosiło 1317 zł (M.P. z 2009 r., Nr 48, poz. 709) i w roku tym było 2024 godzin pracy, zatem powodowi przysługiwałaby kwota 5616 zł ($1317 \times 12 : 2024 = 7,80 \text{ zł za godzinę}$; $30 \times 12 \times 2 \times 7,80 = 5616$). Minimalne wynagrodzenie za rok 2011 wynosiło 1386 zł (Dz.U. z 2010 r., Nr 194, poz. 1288) i w roku tym było 2016 godzin pracy, zatem powodowi przysługiwałaby kwota 5940 zł ($1386 \times 12 : 2016 = 8,25 \text{ zł za godzinę}$; $30 \times 12 \times 2 \times 8,25 = 5940 \text{ zł}$). Minimalne wynagrodzenie za rok 2012 wynosiło 1500 zł (Dz.U. z 2011 r., Nr 192, poz. 1141) i w roku tym było 2016 godzin pracy, zatem powodowi przysługiwałaby kwota 6408 zł ($1500 \times 12 : 2016 = 8,90 \text{ zł za godzinę}$; $30 \times 12 \times 2 \times 8,90 = 6408 \text{ zł}$). W 2013 r. minimalne wynagrodzenie wynosiło 1600 zł (Dz.U. z 2012 r., poz. 1026) i w roku tym jest 2008 godzin pracy, zatem powodowi za okres od 01.01.2013 r. do 30.11.2013 r. przysługiwałaby kwota 6336 zł ($1600 \times 12 : 2008 = 9,60 \text{ zł za godzinę}$; $11 \times 30 \times 2$

x 9,60 = 6336 zł). Łącznie za okres od września 2008 r. do końca listopada 2013 r. jako skapitalizowana renta z tytułu zwiększonych potrzeb powodowi przysługuje zatem kwota 31.380 zł. Od 1 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny uznał, że z tytułu zwiększonych potrzeb powodowi przysługiwać będzie renta w kwocie 600 zł miesięcznie (30 dni x 2 godziny x 10 zł), gdyż kwota 10 zł za godzinę mieści się w prognozowanym minimalnym wynagrodzeniu za 2014 r. (ma wynosić 1680 zł miesięcznie i ma być 2000 godzin pracy). Dalej idące żądania powoda z tego tytułu uznać należało za niewykazane i nieusprawiedliwione okolicznościami sprawy. Powód nie wykazał, biorąc pod uwagę, że ta codzienna pomoc sprowadza się do przygotowywania powodowi posiłków, ogólnego nadzoru nad pracami domowymi oraz do pomocy w załatwianiu w miarę potrzeby, spraw urzędowych powoda, by wymagał codziennej pomocy innych osób w wymiarze większym niż dwie godziny.

Nie ulega też wątpliwości, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że powód utracił częściowo zdolność do pracy. W momencie wypadku powód miał niespełna 25 lat i podjął zatrudnienie za minimalnym wynagrodzeniem. Twierdzenia Sądu I instancji, że skoro powód ma tylko wykształcenie podstawowe i nie posiadał przed wypadkiem stabilizacji w zakresie zatrudnienia, to uznać należało, iż jego potencjalne możliwości zarobkowe nie są znaczne i brak jest uzasadnionych podstaw dla przyjęcia, aby dysponował on realną możliwością osiągnięcia stałych zarobków nawet na poziomie najniższego wynagrodzenia krajowego, nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Umknęło bowiem uwadze tego Sądu, na co słusznie zwrócił uwagę apelujący, że powód przed wypadkiem podjął zatrudnienie i trudno zakładać, że tego zatrudnienia by w przyszłości nie kontynuował, tym bardziej że był przecież młodym człowiekiem, a w momencie wypadku miał dwoje dzieci i żonę. Do zdarzenia doszło w drodze do pracy i powodowi przyznano świadczenia rentowe, zatem musiał posiadać staż pracy. Powód niewątpliwie posiadał więc realną możliwość uzyskiwania wynagrodzenia co najmniej na poziomie płacy minimalnej, a twierdzenia Sądu Okręgowego, że przez najbliższych kilkadziesiąt lat powód uchylałby się od podjęcia pracy, w realiach sprawy nie znajdują żadnego potwierdzenia. Również okoliczność, że powód ukończył kurs w zakresie obsługi kasy fiskalnej, czy też kurs komputerowy w żadnym zakresie, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, nie zwiększyło możliwości zarobkowych powoda, gdyż powód nie byłby w stanie w żadnym zakresie, z uwagi na swój stan zdrowia, pracować na kasie fiskalnej czy też obsługiwać na potrzeby pracy komputera. Nie zna bowiem wartości pieniądza, a komputerem umie się posługiwać jedynie do gier. Okoliczność tą potwierdzili w sposób jednoznaczny biegli podczas wysłuchania przed Sądem Apelacyjnym. Fakt, że powód uczestniczy w zajęciach terapeutycznych także w żadnym zakresie nie zwiększa jego możliwości zarobkowych, jak to mylnie przyjął Sąd I instancji. Z drugiej jednak strony powód nie został uznany, poza okresem bezpośrednio po wypadku, za całkowicie niezdolnego do podjęcia zatrudnienia, a jedynie na mocy orzeczeń lekarskich ZUS – za częściowo niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem, jaki miał miejsce w dniu 4 maja 2007r. Również z opinii biegłych powołanych w sprawie i ich uzupełniających wyjaśnień wynika, że powód może podjąć zatrudnienie w zakresie prostych prac fizycznych np. porządkowych czy w ogrodnictwie, przy czym nie mogą to być prace ciężkie, przy maszynach, czy na wysokościach. Powód powinien więc wykazać inicjatywę w zakresie podjęcia zatrudnienia, chociaż niewątpliwie przy 50 % uszczerbku na zdrowiu te możliwości nigdy nie będą jak u zdrowego człowieka. Nie ma więc racji strona pozwana, z tego względu powództwo o przyznanie renty powinno zostać oddalone w całości. Wszak powód, orzeczeniami ZUS, jest uznany za częściowo niezdolnego do pracy, stwierdzono poważny uszczerbek na zdrowiu, zatem niewątpliwie ma ograniczone możliwości zatrudnienia i uzyskania z tego tytułu wynagrodzenia, nawet na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Jego stan zdrowia nie rokuje też takiej poprawy, by w przyszłości takie zatrudnienie, jak człowiek zdrowy, mógł podjąć. Skoro jednak powód możliwości zarobkowe posiada, nie jest uzasadnione, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uwzględnienie w całości żądania powoda o przyznanie renty w kwotach jak w pozwie z tytułu utraconych przez powoda, wskutek wypadku, zdolności do pracy zarobkowej. Biorąc zatem pod uwagę te wszystkie okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjąć należy że powód w 1/3 utracił zdolności zarobkowe i w tym zakresie pozwany winien świadczyć rentę wyrównawczą, przy uwzględnieniu renty otrzymywanej przez powoda z ZUS i minimalnego wynagrodzenia za lata, za które renty z tego tytułu dochodzi. Sąd apelacyjny uwzględnił przy tym fakt, że powód może, a nawet powinien ze względów terapeutycznych starać się o podjęcie zatrudnienia, ale nigdy nie będzie mógł pracować jak osoba w pełni zdrowa i tym samym osiągać takiego wynagrodzenia, gdyż wskutek wypadku ma obniżoną sprawność funkcji poznawczych do poziomu pogranicza normy i upośledzenia ze zmianami charakterologicznymi.

Okoliczności te przemawiają za przyznaniem powodowi od pozwanego renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy, przy przyjęciu, że pozwany powinien partycypować w tych kosztach w 1/3. I tak za okres od września 2008 r. do końca grudnia 2008 r. powodowi z tego tytułu przysługiwałaby kwota 952 zł (1126 zł minimalnego wynagrodzenia za 2008 r. – 413 zł otrzymywanej wówczas miesięcznie przez powoda renty = 713 zł miesięcznie, powód utracił zdolności zarobkowe w 1/3, co daje kwotę 238 zł miesięcznie x 4 miesiące = 952 zł). Za 2009 rok z tego tytułu powodowi przysługiwałaby kwota 3240 zł (1276 zł minimalnego wynagrodzenia za 2010 r. – 465 zł otrzymywanej przez powoda renty = 811 zł : 3 = 270 zł x 12 miesięcy = 3240 zł). Za rok 2010 – kwota 3324 zł (1317 zł minimalnego wynagrodzenia za 2010 r. – 485 zł otrzymywanej przez powoda renty : 3 = 277 zł x 12 miesięcy = 3324 zł). Za rok 2011 – kwota 3552 zł (1386 zł minimalnego wynagrodzenia za 2011 rok – 498 zł otrzymywanej przez powoda renty = 888 zł : 3 = 296 zł x 12 miesięcy = 3552 zł). Za rok 2012 – kwota 3780 zł (1500 zł minimalnego wynagrodzenia za rok 2012 – 556 zł otrzymywanej przez powoda renty : 3 = 296 x 12 miesięcy = 3780 zł). Za 11 miesięcy 2013 r. – kwota 3740 zł (1600 zł minimalnego wynagrodzenia za 2013 r. – 580 zł otrzymywanej przez powoda renty : 3 = 340 x 11 miesięcy = 3740 zł). Łącznie za okres od września 2008 r. do końca listopada 2011 r. powodowi przysługuje zatem skapitalizowana renta z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy w kwocie 18.588 zł, a za dalszy okres w kwocie po 350 zł miesięcznie.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny zasądził, w oparciu o art. 444 § 2 k.c., od pozwanego na rzecz powoda za okres od września 2008 r. do końca listopada 2013 r. kwotę 49.968 zł z tytułu skapitalizowanej renty według obliczeń wskazanych wyżej (31.380 zł z tytułu zwiększonych potrzeb + 18.588 zł z tytułu utraty częściowej zdolności do pracy – pkt I.1 wyroku Sądu Apelacyjnego). Od dnia 1 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę w łącznej kwocie po 950 zł miesięcznie (600 zł renty miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb + 350 zł miesięcznie z tytułu utraty częściowej zdolności do pracy – pkt I.2 wyroku Sądu Apelacyjnego).

O odsetkach jak w punktach I.1 i I.2 wyroku, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. uznając, że zasądzone kwoty zależały od obliczeń poczynionych przez Sąd Apelacyjny.

Dalej idące żądania powoda z tytułu renty Sąd Apelacyjny oddalił, z przyczyn wskazanych wyżej (pkt I.3 wyroku Sądu Apelacyjnego).

Sąd Apelacyjny w całości za zasadną uznał apelację strony pozwanej co do kwoty 35.000 zł zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia (pkt I wyroku Sądu Okręgowego), dzieląc zarzuty apelującego wskazane w apelacji i w tym zakresie również powództwo oddalił (pkt I.3 wyroku Sądu Apelacyjnego).

Jak słusznie podnosi strona pozwana w swojej apelacji, nie sposób podzielić poglądu Sądu Okręgowego, że zawarta między stronami w marcu 2009 r. ugoda pozasądowa naruszyła regułę współmierności zadośćuczynienia w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy i jako korzystna tylko dla pozwanego zakładu ubezpieczeń, a nie dla obu stron przedmiotowego stosunku prawnego, powinna zostać uznana za nieważną. Bezspornym w sprawie jest, że na mocy tej ugody powód otrzymał od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 85.000 zł i z ugody tej zostały wyłączone roszczenia rentowe. Nie ulega też wątpliwości, gdyż strona powodowa nie zakwestionowała opinii biegłych w tym zakresie, że w momencie podpisywania ugody, powód miał zachowaną zdolność świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia swojej woli, a zatem ugoda ta nie naruszyła reguł art. 82 k.c. Słusznie też podnosi skarżący, że negocjacje w imieniu pozwanego przed zawarciem ugody prowadził profesjonalny pełnomocnik trudniący się dochodzeniem odszkodowań powypadkowych. Uznanie ugody za nieważną z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego może zaś nastąpić tylko w razie rażącego naruszenia interesów poszkodowanego związanych z przysługującym mu odszkodowaniem. Kwoty 85.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, w momencie jej wypłaty przez pozwanego, przy uwzględnieniu krzywdy doznanej przez powoda i wyłączenia spod jej działania roszczeń rentowych, nie sposób uznać jako rażąco naruszającej interes powoda. Nie była to bowiem kwota mała jak na realia ekonomiczne w marcu 2009 r. i trudno ją uznać za symboliczną i taką, która zaspakajałaby tylko interes pozwanego. Kwota ta miała realną wartość ekonomiczną, była utrzymana w umiarkowanych i rozsądnych granicach i korelowała z doznaną przez powoda krzywdą. Stan zdrowia powoda w tym czasie był już też ustabilizowany. Sam Sąd Okręgowy zwrócił przy uwadze, dokonując analizy pojęcia krzywdy i adekwatności należnego zadośćuczynienia - które to rozważania Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własne bez potrzeby powtarzania ich - że z jednej strony w istocie

rodzaj i charakter obrażeń jakich doznał powód na skutek wypadku w sposób znaczący zmienił jego życie, jednak z drugiej strony powód nie wymagał, poza resekcją odcinkową tchawicy, leczenia operacyjnego, a okres leczenia łącznie z rehabilitacją nie był bardzo długi i obecnie powód nie odczuwa istotnych dolegliwości fizycznych a nawet może w ograniczonym zakresie podjąć zatrudnienie. Leczenie i rehabilitacja przyniosły więc wymierne i dostrzegalne efekty. Stan zdrowia powoda, od momentu zawarcia ugody nie tylko nie uległ pogorszeniu, lecz wręcz przeciwnie ulega systematycznej, aczkolwiek niewielkiej poprawie, chociaż powód nigdy nie będzie mógł w pełni funkcjonować jak osoba zdrowa. Częściowa utrata zdolności zarobkowych oraz związana z wypadkiem konieczność sprawowania ograniczonej pieczy nad powodem przez matkę, została zrekompensowana powodowi poprzez przyznanie przez Sąd Apelacyjny stosownej renty, gdyż roszczenia z tego tytułu nie zostały objęte ugoda.

Okoliczności te nie pozwalają na uznanie, by zawarta między stronami w marcu 2009 r. ugoda pozasądowa w sposób rażąco naruszała interes powoda, a tym samym wskutek naruszenia zasad współżycia społecznego była nieważna. Wszak istotną cechą ugody jest wzajemność ustępstw czynionych przez strony a ustępstwa te należy pojmować subiektywnie (a więc odnosić je nie do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale rozumienia przez każdą ze stron treści owego stosunku i jej przekonania o wielkości roszczeń z niego wynikających) i bardzo szeroko. Powód bez narażania się na koszty i długotrwały proces otrzymał od pozwanego przedstawiającą ekonomicznie realną wartość kwotę, którą w żadnym zakresie, biorąc pod uwagę rozmiar doznanej przez niego krzywdy, nie można uznać za symboliczną i zaspakajającą tylko interes pozwanego.

Z tych względów apelację strony pozwanej, co do zasądzonej w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego kwoty 35.000 zł, należało uznać za zasadną. Skoro zaś Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu I instancji, iż zawarta między stronami w marcu 2009 r. ugoda pozasądowa nie jest nieważna, gdyż nie narusza zasad współżycia społecznego, tym samym za nieuprawnione uznać należało, z przyczyn wskazanych wyżej, żądanie powoda zasądzenia tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 45.000 zł, nie doszło bowiem do naruszenia art. 445 § 1 k.c., czy też w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku, a w pozostałym zakresie apelację powoda jako bezzasadną, w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił.

O kosztach postępowania za I instancję jak w punkcie I.4 wyroku, mając na uwadze charakter sprawy oraz fakt, że powód utrzymał się przy swoich żądaniach w ponad 40 %, a obie strony miały pełnomocników, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 100 k.p.c. koszty te wzajemnie zniósł.

Z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuację materialną powoda, który utrzymywał się niewielkiej renty otrzymywanej z ZUS, Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 102 k.p.c., nie obciążył go kosztami należnymi Skarbowi Państwa z zasądzonego na jego rzecz roszczenia (pkt I.5 wyroku).

Zgodnie z art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. Nr 90 poz. 594 z 2010 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., w zakresie w jakim pozwany sprawę przegrał, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa część kosztów sądowych od których strona powodowa była zwolniona (pkt I.6 wyroku), przy uwzględnieniu, że pozwanego koszty opinii biegłych powinny obciążać jedynie w kwocie 518 zł, a pozwany poniósł te koszty w kwocie 902 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego jak w punkcie III wyroku orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1340 ze zm.). Pozwany swoją apelację wygrał bowiem w całości a powód swoją w połowie. Powód poniósł jedynie koszty pełnomocnictwa (2700 zł), a pozwany koszty pełnomocnictwa (1800 zł) i opłatę od apelacji (1750zł). Zatem należne koszty apelacyjne pozwanego to kwota 2200 zł (3550 koszty pozwanego – 1350 połowa kosztów powoda= 2200).

O kosztach należnych Skarbowi Państwa od strony pozwanej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. Nr 90 poz. 594 z 2010 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., w zakresie w jakim pozwany sprawę w apelacji przegrał z apelacji powoda (pkt IV wyroku).

Tomasz Żelazowski Danuta Jezierska Iwona Wiszniewska